KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Czerwca. — Rok 1849. Czwartek. № 159. Jutro, Ś. Paulina Biskupa.

W Kościele Metropolital: i Archi-Katedralnym Śgo Jana, w przyszłą Niedzielę, przypada doroczna uroczystość Patrona tejże Świątyni, która z całą świetnością obchodzoną będzie.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Król: Polskiego. *Warszawa, 31 Maja (12 Czer:) 1849 r. (Dokoń:)* — *III. Przez Rozporządzenia Komisji Rz: i Władz Oddzielnych.* W Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowany, Expedytor Poczty w Granicy, Hieronim *Szymanowski*, pełniącym ob: Expedytora w Zakroczymiu, i Burmistrz m. Bodzanowa, Stan: *Mączewski*, pełniącym ob: Expedytora tamże, z pozostawieniem go przy dotychczasowych obow:. W Zarządzie Zakładów Dobrocz:, mianowany, Emeryt Stan: *Zieliński*, Członkiem Rady Opiekuń: Zakładów Dobro: Ptu Ostrołęckiego. W Wydziale Kom: R. P. i S., mianowany, Aplikant Wydz: Skarbo: w Rządzie Gub: Warsz:, Jan *Ostałowski*, pełniącym ob: Asystenta Kassy Ptu Rawskiego. W Najw: Izbie Obrachunko:, mianowani: Młodszy Pomocnik Kontrolera, Grzeg: *Budziłowicz*, pełniącym ob: Starszego Pomocnika Kontrolera, i Starszy Kancelista Józef *Witkowski*, pełniącym obow: Młodszego Pomocnika Kontrolera. W Okręgu Nauko: Warszaws:, mianowany, Nauczyciel przy Gimnaz: Gubernjal: w Lublinie, Piotr *Maruszewski*, pełniącym ob: Inspektora Gimn: Gub: w Płocku. — (podpisał) Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Hrabia *Paskiewicz Erywański*.

Rada Administracyjna mianowała, Administratora Kościoła parafialnego w Grzegorzowie Gub: Warszaws:, Xiędza Ignacego *Zwolińskiego*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Od dnia 20 Lipca (1 Sierp:) r. b., są do wydzierżawienia z wolnej ręki, Poczthalterje, położone na trakcie głównym Warszawsko-Krakowskim, jako to: w *Wodzisławiu*, *Miechowie* i *Michałowicach*. O warunkach szczegółowych tyczących się dzierżawy tychże Poczthalterji, w każdym czasie powziąć można wiadomość na miejscu, lub też u Naczelnika Kancelarji Dyrekcji Poczt w Warszawie.

JW. *Feldtmann* Jenerał-Adjut: J. C. K. Mości, przybył do Warszawy z Zamościa; zaś JW. Jenerał *Frydrychs* wyjechał do Krakowa.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, podało do wiadomości publicznej, że osoby przyjeżdżające do łazienek letnich przy moście znajdujących się, obowiązane są powozy swoje zostawiać przed mostem w miejscu ubocznem, ażeby przejazdu przez most nie tamowały.

Lista osób zbiegłych za granicę, względem których ich majątków zarządzono śledztwo: (Ciąg dalszy). 11) *Duczyński* Mich:, stangret, mieszkaniec wsi Wompelska pow: Lipnowskiego, zbiegł w Paździer: r. z.; 12) *Fingergut* Samuel lat 30, żyd, Felczer, mieszkaniec m. Kalisza, zbiegł d. 3 Lutego r. b.; 13) *Fingergut* Majba, lat 31, żona jego, zbiegła z dwojgiem dzieci d. 9 Lutego r. b.; 14) *Fuks* Michał, lat 16, żyd z Kalisza, afiszer, zbiegł d. 15/27 Lutego r. b.; 15) *Gołębiowski* Jan, lat 24, wyrobnik z wsi Jastrzębca pow: Przasnyskiego, zbiegł w Sierp: r. z.; 16) *Gostyński* Natan, żyd, krawiec, z m. Konina, zbiegł d. 29 Stycz: r. b.; 17) *Gliński* Józ:, kowal z gm: Czartowa pow: Konińsk:, zbiegł w Grudniu r. z.; 18) *Gurnicki* Stan:, lat 17, uczeń 4 kl: Warszaws: szkoły powiatowej; 19) *Guter* Szmul, lat 18, czel: krawiecki z Kalisza, zbiegł d. 22 Lutego (10 Marca) r. b.; 20) *Głembocki* Lud:, lat 20, rodem z Warszawy, zbiegł z Kalisza d. 14/26 Lutego r. b. (D. c. n.)

Antoni *Kruszewski*, Inżenier Drogi żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, w wieku lat 35, zmarł wczoraj. Exportacja zwłok jego, nastąpi jutro o godz: w pół do 5tej po południu, z domu Nro 1397 przy ulicy Marszałkowskiej, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostała Żona wraz z Synem, Krewnych i Kolegów zaprasza.

W tych dniach zakończyli życie: Adolf *Wieman* lat 30, Nauczyciel muzyki, i Katarzyna *Garnuszewska* utrzymująca magazyn strojów.

Jarmark tegoroczny w *Warszawie*, odznaczył się dostawieniem większej ilości wełny jak w r. z. Przewyżka ta wynosi przeszło 3,000 kilkadziesiąt centnarów. Do d. 18 b. m. to jest do chwili zamknięcia jarmarku, na wszystkich wagach miejskich i w składzie Banku przeważono cent: 11,232, funt: 78. Ceny w porównaniu z cenami zeszłorocznemi były wyższe, i tak wełnę cieńszą płacono od talar: 12 do 20 a nawet i 22, średnią od 10 do 16 tal: a nawet 18; najniższy gatunek w małej bardzo ilości dostawiony od 6 do 10 tal:. Ceny te prawie odpowiadały cenom tegorocznego jarmarku Wrocławskiego. *Wełna* odznaczająca się dobrocią, i wymyciem, pochodzi z owczarń: JJWW. i WW. Hr: Stanisława *Krasińskiego* z Zegrza, Ludwika *Halperta* z Pass, *Ostrowskiego* z Maluszyna, Hr: *Potockiego* z Koniecpola, *Sumińskiego* z Zagórza, *Skarzyńskiego* z Chełma, i innych.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej N° 496, wyszły pierwsze dwa tomy nowego arcy-dzieła płodnego pióra Alex: *Dumas*. Jest to romans historyczy pod nazwą *Vice-Hrabia Bragelonne*, w którym powrót na tron Karola IIgo w Anglji, i pierwsze lata panowania Ludwika XIV we Francji, opowiadane są w nowy i nader malowniczy sposób. Wypadki najrozmaitsze i pełne zajęcia następują po sobie bezustannie w tej długiej odyssei, w której czytelnik widzi przesuwających się przed o-

czyma swemi wszystkich sławnych mężów i wszystkie sławne niewiasty 17go stulecia. Są tam bardzo ciekawe odkrycia tyczące się władzy prawie nieograniczonej, a następnie uwięzienia *Fouqueta*. Miłostki Ludwika XIV z Panną *de Lavaliére*, ów przedmiot tak znany i można mówić, tyle już wyczerpany, oddane są w romansie tym tak czarownym stylem, i w tak interesujących szczegółach, że te stanowią część jedną z najbardziej zajmujących dzieła, którego powołaniem być zdaje się, dodać nowy wawrzyn do wieńca literackiego P. Alex: *Dumas*. Warunki prenumeraty są następujące: Przy odebraniu 2ch wyszłych tomów płaci się zł. 13 gr. 10, następnie za każdy tom zł. 13 gr. 10; ostatnie dwa tomy bezpłatnie wydane zostaną. Zacząwszy od d. 15 Lipca r. b., wychodzić będzie tom co 15go każdego miesiąca.

Przed niedawnym czasem osoba płci żeńskiej w Warszawie, lat 65 licząca, dobrem ciągle ciesząca się zdrowiem, dnia pewnego jedząc kapustę włoską z baraniną, gdy dość sporo tej potrawy do ust wzięła, i pogryzłszy cokolwiek połykać poczęła, uczuła iż jakaś cząstka dosyć twarda z oporem pewnym posuwa się i wywołuje uczucie jak gdyby udawienia się. Była to kosteczka, która posunęła się w płucach ku dołowi tak dalece, że pod sercem wyraźnie czuć się dawała. Z początku nie było niebezpieczeństwa; z czasem jednak osoba rzeczona poczęła doświadczać krótkiego oddechu, który w kilka tygodni zwiększył się do tego stopnia, że jednego dnia chora zdawała się zaduszenia bliską. Po użyciu wszakże przez dni kilka środków exspektoracyjnych (ułatwiających odkaszlanie), chora kaszląc czas niejaki, wyrzuciła ową połkniętą kostkę i teraz ma się dobrze. Wypadek ten opowiedział w Tyg: Lekarskim Dr. J. *Mülhausen*; kostka o której mowa, złożoną została w księgarni H. *Natansona*, gdzie ją każdy obejrzeć może.

Wczoraj widzieliśmy po raz pierwszy nową Komedję *Szlachta czynszowa*, czyli *Kłótnia o wiatr*. Nie wchodzimy w to jaką rolę grał wiatr w tej drobnostce; mamy tylko za obowiązek donieść naszej Publiczności, że to jest rodzaj *Kominiarzów*, *Młynarzów*, i t. d.; słowem utworów, jakie ciągle zyskują powodzenie. Pan *Rychter* w roli *Pieczarki*, Pan *Królikowski* w roli *Dzięcioła*, byli wyborni. Pani *Mazurowska* jak zwykle w podobnych rolach, nic nie zostawia do życzenia; w Pannie *Morys* z przyjemnością widzimy coraz bardziej rozwijające się zdolności. Pan *Chomiński* rolę Walusia oddał doskonale; a Pan *Jastrzębski* jako stary towarzysz Pińskiej brygady, był bardzo dobry. Po ukończeniu przywołano Wszystkich, i oddzielnie Pannę *Morys* i Pana *Rychtera*; a po Kom: *Ostatnia rola Aktora*, Pannę *Morys* i Pana *Jasińskiego*, po 3-kroć.

Przełożony Zakładu Naukowego wyższego męzkiego w *Zgierzu*, ma honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż examin roczny młodzieży w tym Zakładzie naukowym kształcącej się, odbywać się będzie w dniach 26 i 27 b. m. Zapis zaś uczniów na przyszły rok szkolny, rozpocznie się z dniem 1szym Sierpnia b. r. i trwać będzie do dnia 10go t. m., czyli do rozpoczęcia nowego kursu nauk.— Jan *Biskupski*.

Ochmistrzyni Szkoły wyższej żeńskiej w *Zgierzu*, ma zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż examin roczny uczennic memu wychowaniu powierzonych, odbywać się będzie w dniu 28 b. m. Zapis zaś na przyszły rok szkolny, rozpocznie się z dniem 1szym Sierpnia b. r., i trwać będzie do d. 10go t. m. czyli do rozpoczęcia nowego kursu nauk.— Anto: *Biskupska*.

Wyciąg z raportu Dowodzącego wojskami w kraju nad Kaspijskim, Jenerała-Majora Jewdokimowa, *do P. Ministra Wojny, z d. 7 Maja r. b.* Dnia 28 Kwie:, o godz: 7 z rana, partja *Miurydów*, do 100 ludzi, z dwoma proporcami, napadła na transport z prowjantem, składający się z 8miu koni jucznych, idący z warowni *Chodżał-Machi* do twierdzy *Cudachar*, pod komendą Chorążego z pułku Samurskiego *Dobaszyńskiego*, i pod zasłoną oddziału, złożonego z 2ch podoficerów i 25 żołnierzy szeregowych. Rabusie czaili się na wierzchołkowych ustępach gór, z prawej strony *Kazikumuchskiego-Kojsu* tak, że zgoła ich widzieć nie było można; a gdy ich pominął patrol, który szedł w przodzie eskorty, górale, dawszy ognia, uderzyli pałaszami jednocześnie na straż przednią i tylną transportu, lecz zostali odparci bagnetami; wówczas to dowodzący transportem Chorąży *Dobaszyński* kazał pozwiązywać konie juczne za cugle i stanął za niemi z eskortą, a kilku żołnierzy z podoficerem rozstawił za kamieniami, narówni z sobą, iżby zmniejszyć liczbę ludzi byłych między jukami. Rabusie powtarzali kilkakrotnie wystrzały z broni ręcznej i uderzali pałaszami, ale wszystkie ich zamachy były bezskuteczne; tymczasem Chorąży *Dobaszyński* i znajdujący się przy nim podoficer polegli, prawie z początku utarczki; drugi podoficer, w czasie boju na pięści, został porwany i niewiadomo gdzie się podział; tak więc nad eskortą objął dowództwo żołnierz *Ukolow*, który pomimo zrozpaczonego prawie położenia, utrzymał w pozostałej komendzie zupełny porządek, i mimo nierównych sił z nieprzyjacielem, porywającym się z zaciętością do borykania się, ochronił z walecznemi towarzyszami swojemi powierzony im transport. Tymczasem patrol przodowy z dwóch ludzi złożony, będąc odcięty od transportu, wybiegł na górę i dał kilka wystrzałów, w skutku czego z warowni *Cudacharskiej* wysłaną została na miejsce walki jedna rota, a z fortyfikacji *Chodżał-Machi*, gdzie o tem znać dano, wyszli niezwłocznie mieszkańcy, w liczbie 100 ludzi, tudzież część mieszkańców wsi *Chodżał-Machi*. Rabusie postrzegłszy, że z obu stron spieszy pomoc, uciekli napowrót na drugi brzeg *Kazikumuchskiego-Kojsu*. Z naszej strony polegli: Oficer niższy 1, podoficer 1 i 4ch żołnie-

rzy, a raniono żołnierzy 4ch; strata zaś nieprzyjaciela nie jest wiadomą.

Anglja. — Królowa w d. 13 b. m. dała świetny bal dworski w pałacu *Bukingham*, na którym znajdowało się 1900 zaproszonych. — W Izbie wyższej Lord *Lansdowne* w imieniu rządu oświadczył, że w kwestji rzymskiej rząd angielski robił projekta oddania Papieżowi władzy drogą dyplomatyczną, i to pod warunkami, któreby mogły lud rzymski zadowolić. — Bil nawigacji został w Izbie wyższej po raz trzeci odczytanym. — W Izbie niższej odrzucono większością 176 przeciw 79 wniosek Pana *Cobden*, by do Królowej podać adres proszący o wejście w układy z obcemi mocarstwami, ażeby odtąd wszystkie spory między-narodowe załatwiać spokojnie przez sędziów polubownych, nie zaś wojną.

Austrja. — Cesarz uznając zasługi artylerji w armji austrjackiej, mianował się Pułkownikiem i właścicielem pierwszego pułku tej broni. — Wiedeńska gazeta donosi, że w *Malghera* Austrjacy zabrali 146 dział, a w *St. Giuliano* 5; w amunicji zaś 2380 bomb, 1200 granatów, 27,900 kul działowych, 29,100 pełnych ładunków działowych, 26 centnarów prochu, 217,000 ładunków karabinowych i 150 rac. — Arcy-Xiążę *Jan* Rządzca państwa niemieckiego, spodziewanym jest w *Gratz*. — Ponieważ rząd madziarski skonfiskował własność towarzystw żeglugi parowej na *Dunaju*, przeto Dyrektorowie tych towarzystw donieśli, że akcjonarjuszom swym nie będą płacić dywidend. — Z niecierpliwością wyglądają tu wiadomości o brygadach Jenerałów *Wyss* i *Jabłonowski*. — Obliczono, że Austrja nigdy nie robiła takich wysileń wojskowych, jak w tych czasach.

Francja. Paryż 14 Czerwca. — Wniosek oddania pod sąd Prezydenta i Ministrów, podpisany był przez 135 reprezentantów. Rozprawy o nim w biurach Izby były krótkie i stanowcze. Większość dowodziła, że attak na *Rzym* jest koniecznym wypadkiem wyprawy; mniejszość utrzymywała, że attak ten jest obrazą ustawy, i że należy tę pierwszą obrazę ukarać. Wielu Członków potępiało w prawdzie postępowanie gabinetu w *Rzymie*, ale nie widziało powodu oddawania go pod sąd. Pan *Odilon Barrot* zapytany, czy po zdobyciu *Rzymu*, lud Rzymski będzie miał prawo obrania sobie rządu według swej woli; odpowiedział, że będzie, i że Francuzi atakują Rzym jedynie, by uprzedzić inne wojska. — Górna lewa wczoraj ogłosiła proklamację opatrzoną 184 podpisami. — Na wczorajszem posiedzeniu, Zgromadzenie większością 394 przeciw 82, zatwierdziło ogłoszenie całej 1szej dywizji wojskowej w stanie oblężenia, (dywizja ta obejmuje 11cie departamentów), oraz oddanie pod sąd deputowanego *Suchet*, jako winnego buntu. Na wieczornem posiedzeniu oddało podobnież pod sąd, 6 swych członków z górnej *lewej*. Na dzisiejszem posiedzeniu P. *Dupin* przedstawił żądanie prokuratora Rpltej: 1) Aby oddać pod sąd za zbrodnię rokoszu deputowanych *Ledru-Rollin*, *Considerant*, *Boichot* i *Rattier*. 2) Aby oddać pod sąd wszystkich deputowanych, którzy podpisali wydaną wczoraj proklamację górnej *lewej*, (podpisało ich 130 przeszło). Pierwszemu żądaniu izba zadość czyni oddając pod sąd 4ch deputowanych, drugiego nierozstrzyga jeszcze. *Dufaure* Minister spraw wew: przedstawia projekt do prawa, by na rok zamknąć wszystkie kluby i zgromadzenia polityczne. Jutro zapewne ten projekt przyjętym będzie. — Członkowie nieliczni *lewej* i *lewej* górnej, obecni w izbie przy tych wszystkich oddawaniach pod sąd, niegłosują; bronią tylko skazywanych, dowodząc o prawej stronie, że całe to działanie jest rewolucyjnym zamachem stanu przez większość wykonanym. — Zaburzenie wczorajsze ograniczyło się na procesji kilku tysięcy bezbronnych gwardzistów narodowych i innych, którzy szli z petycją do Zgromadzenia, by odmieniło swą politykę zagraniczną. Ten pochód Pan *Changarnier* rozpędził bez oporu. W niektórych ulicach brano się do budowy barykad, ale natychmiast rozpędzano tłumy. — *Ledru-Rollin* z innemi konferowali w sali konserwatorjum sztuk i rzemiosł, gdy na nich uderzyło wojsko. Obecni Deputowani ucieczką schronili się, podobno większa ich część do *Belgji*. — W proklamacji swej górna lewa, powołując się na artykuł 110 ustawy, wzywa Francuzów, by się łączyli dla obrony tej ustawy. — Noc przeszła spokojnie, wojska biwakowały, żaden strzał nie padł; dziś *Paryż* spokojny, jakby nic nie zaszło. — Na giełdzie papiery w górę poszły, z powodu tego wytępienia górnej lewej przez konserwatystów.

Niemcy. — W *Pfalzu* zaszła już bitwa; Prusacy stoczyli ją z powstańcami w swym marszu do *Kaiserlautern*. Wojska bawarskie także ruszają do *Pfalzu*. — *Worms* zajęły wojska pruskie. — Podobno badeńscy powstańcy nie myślą na granicy spotykać się z Prusakami, ale bardziej w głębi kraju. — Wojskami pruskiemi, które wkroczyły do *Pfalzu*, dowodzi Xżę *Pruski*; z przeciwnej zaś strony b. Jenerał Sycylijski. — W *Hessji* zgromadzonemi wojskami związkowemi dowodzić będzie Jenerał *Peucker*. — Rejencja niemiecka, wezwała tymczasową władzę centralną, ażeby oddała wszelką własność Państwa niemieckiego w jej rękach będącą. Rejencja ta podobnież depesze rozsyła do innych władz tak wojskowych jak cywilnych, przyrzekając przysłanie Komisarzy Państwa i t. p. Jenerał *Prittwitz* dowodzący w *Juttlandji*, otrzymał podobne uwiadomienie. — Rząd Xięstwa *Meklemburg-Schwerin*, odwołał także deputowanych swych z Zgromadzenia niemieckiego. — Minister bawarski *v. Pforten* czas jakiś zabawi w *Wiedniu*, a następnie ma udać się do *Berlina*. — Członkowie rozwiązanej izby bawarskiej, ogłoszą odpowiedź na proklamację rządu, wyda-

ną z powodu rozwiązania izby. — W *Dreznie* proces uwięzionych majowych postępuje żywo; wkrótce spodziewają się wyroków. Z śledztwa pokazuje się, że spiskowi w *Dreznie*, mieli stosunki z *Berlinem* i *Pragą*. — Król *Saski* podobno przez kilka miesięcy zamieszka w *Lipsku*.

Włochy. — Z *Rzymu* wiadomości dochodzą przez *Genuę* do 10go b. m ; do tej pory odpierano Francuzów, którzy do miasta wedrzeć się nie mogli; co dzień spodziewano się szturmu.

Rozmaitości — W czasie słabości Marszałka *Bugeaud*, Arcy-Biskup Paryzki odwiedził go kilkakrotnie, a X. *Sibour* Oficyał Jlny Paryzki, udzielił mu ostatnie pociechy religji.— Bank francuzki przesłał Prefektowi Sekwany 25,000 fr:, dla rodzin dotkniętych cholerą. — Z powodu grasującej cholery, Arcy-Biskup Paryzki wydał list Pasterski, w którym zachęca wszystkich do jedności i połączenia się w wspólnych modłach dla uproszenia u BOGA odwrócenia klęski pomoru. Nadto, Arcy-Biskup nakazał nowennę do Stej Genowefy Patronki Paryża, oddzielne modlitwy i jałmużny; od postu zaś, udzielił jeneralną dyspensę na cały czas trwania epidemji. — Dr. *Mojon* Prof: Akademji Lekarskiej, i jego żona, *umarli* w *Paryżu* na cholerę w ciągu jednej godziny. — Pożar dotknął miasto *Lidkoeping*, nad jeziorem *Maeler* w Szwecji. 800 osób zostało bez chleba. Mnóstwo domów spłonęło, a między innemi, ogromne magazyny śledzi solonych. — Zbiór cukru w *Guadelupie*, zmniejszył się w tym roku. — Z *Roscoff* w departamencie Finistere, wyprawiono w tych dniach 72,000 funtów kalafiorów do *Paryża*. Jarzyny te przewiezione zostały w przeciągu 36 godzin.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antoszewski Adam Ob: z Woli Kałkowej nr 222; Boski Hen: Ob: z Lesznowoli nr 476; Brunwejn Juljusz Oby: z Słubicy nr 473; Czarnowski Józ: Oby: z Kroczewia nr 656; Dobiecki Winc: Oby: z Miechowic nr 601; Grabowski Jak: Ob: z Góry nr 500; Krasiński Winc: Oby: z Siemienic nr 1254; Konarski Ant: X. z Grójca nr 500; Łęcki Fortu: Oby: z Dąbrowy nr 480; Madaliński Lud: Oby: z Kościelca nr 1574; Miszewski Tym: Oby: z Nieborowa nr 585; Ordęga Jan Oby: z Strzegocina nr 570; Prjami Hen: Ob: z Niedźwiadki nr 267; Rembieliński Ign: Oby: z Michałowa nr 585; Sołtyk Henr: Hr: z Krakowa nr 470; Smaczniński Winc: Wizyt: Szkół z Lublina nr 471; Sztachelberg Kap: z Wilkomierza nr 625; Treskow Rudolf Baron z Zakrzewa nr 556; Zambrzyccy Alex: i Gabryel Oby: z Gostkowa nr 601.

DONIESIENIA.

OSOBA średniego wieku, kawaler, posiadająca kwalifikację i zupełne usposobienie do Zarządu Gospodarstwem, świeżo do Warszawy przybyła, życzy wejść znowu w obowiązek Rządcy Dóbr na wsi. Ktoby więc potrzebował podobnego Indywiduum, raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

W domu pod Nr 1050 przy ulicy Grzybowskiej, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b. LOKAL dolny, składający się z 4ch Pokoi, Kuchni angielskiej, Góry, Piwnicy i Drwalni. Wiadomość na miejscu.

Artyleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli niniejszem zawiadamia, iż w d. 13/25 i 15/27 b. m. odbywać się będzie przy Garnizonie od godz: 10 rano do 12 w południe, licytacja na przewiezienie z tegoż Garnizonu do Twierdzy Zamość, 2000 pudów OŁOWIU. Dla czego więc mający chęć podjęcia się przewiezienia oznaczonej ilości Ołowiu do wspomnionej Twierdzy, mogą zgłosić się w dniach i czasie wyż oznaczonym do Kancelarji Garnizonu, z odpowiednią kaucją i świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji; po upływie zaś tego czasu nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. — Dowódzca Altyleryjskiego Garnizonu, Alexandrowskiej Cytadelli, *Wasilkowski*.

W pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej Nr 1066, jest POSADZKA z rozmaitego drzewa do sprzedania. Wiadomość wchodząc w bramę tegoż pałacu na lewo, w wielkie podwórze, gdzie stoi warta przy składach Bankowych, u Stolarza Godyńskiego.



SUMMA Złp. 40,000 jest do umieszczenia na 1szy Nr hipot: Dóbr, po Tow: Kredytowem, od 1 Lipca r. b. Potrzebujący takowej, raczą zostawiać adresy w pałacu Potockich w Cukierni L. Tosio.— Walenty Bruck, Ag: G-dy i Kom: Dyr: Ubezbieczeń.

Wszelkie **OWOCE** z trzech ogrodów Rudolfa *Ohma* przy ulicy Wolskiej Nro 3086. są do wydzierżawienia; bliższa wiadomość u Właściciela.—Tamże jest **SIKAWKA** wielka do sprzedania za zł. 1,000; oraz **KARETA** Wiedeńska prawie nowa, także do sprzedania za zł. 1,000.

Potrzeba jest 5 PANIEN uzdatnionych, za podręczne do sukien; życzące sobie, mogą zgłosić się do Magazynu Sukien Damskich pod firmą M. K. przy ulicy Krako:-Przedm:, pod Nr 450, w domu Tarnowieckiego; tamże mogą być przyjęte i do nauki.

Z powodu wyjazdu, jest od 1 Lipca lub zaraz, do najęcia na Krako:-Przedm: pod Nr 372, na 2m piętrze od frontu, 3 POKOJE z Przedpokojem, zupełnie umeblowane, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

Nauczyciel języka francuzkiego, wolny od obowiązku w czasie WAKACJI, życzy sobie, za stosownem wynagrodzeniem, towarzyszyć młodzieży udającej się na wieś. Wiadomość w Księgarni Spiesa (obecnie Friedleina) przy ulicy Senatorskiej.



Dama, mająca do ulokowania 1800 do 2000 złp., może mieć prócz procentu, przyzwoite utrzymanie i wygody w domu porządnym, niedaleko Warszawy; jeżeli zgłosić się raczy do Kantoru Guwernantek przy ulicy Tłumackiej, w domu Zawadzkiego pod Nr 739.



Para **KONI** gniadych powozowych, jest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 15.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3.
TEATR WIELKI. Dziś, *Macbeth*.
TEATR ROZMAITO:. Jutro, *Szlachta czynszowa*.

Gdy za granicą przy różnych słabosciach najczęściej piją **CZOKOLADĘ** jęczmienną; więc także w mojej Cukierni będzie można dostać wspomnionej Czokolady na filiżanki; jakoteż PASTYLKÓW miętowych z extraktem anti-cholerycznym zaprawione; owsianego Cukru z prawdziwą esencją owsianą; Bul d'gom z gumą; Czokolady de belfort nazwanej, filiżankę po gr. 10, i Buljonu z najlepszej kuchni; jakoteż Ciasta różnego zwyczajnego za zniżoną cenę, to jest: Papataczy sztuka po gr. 5, Sucharków lukrowanych zamiast parę po gr. 3, to sztuka po groszu; Tortów z najlepszem świeżem masłem i dobremi konfiturami etc. — Jan *Kadecz*, ulica Senatorska Nr 497.

w Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Czerwca 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*